

## Agresorzy zdemaskowani Zbrojna napaść na Koreę miała przerosnąć w agresję na Chiny i ZSRR

PEKIN (PAP). Wychodzący w Phenianie dziennik „Nodon Simmun” rozpoczął publikację dokumentów, znalezionych w archiwum marionetkowego rządu południowo-koreańskiego. Dokumenty te demaskują czynione przez marionetkowy rząd południowo-koreański przy aktywnym poparciu rządzących USA przygotowania do zbrojnej napaści na Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną.

### Pismo Pen Ku-ena do Li Syn-mana

Dnia 19 września dziennik „Nodon Simmun” ogłosił pismo do radyki lisymanowskiego do spraw polityki zagranicznej — Pen Ku-ena, wystosowane do Li Syn-mana 3 grudnia 1948 roku. Pismo to brzmi jak następuje:

„Drogi Panie Prezydencie! Otrzymałem dziś Pana radiogram i niniejszym wyrażam podziękowanie za to, że pozostawił mi Pan czas na leczenie rany, odkładając do wczesnej wiosny mój

przyjazd, abym mógł służyć Panu i krajowi.

Odnosnie spraw międzynarodowych i walki z niebezpieczeństwem komunistycznym w Korei i Chinach, pozwolę sobie powtórzyć to, o czym pisałem na ten temat wcześniej, a mianowicie — kości zostały rzucone. Azja wschodnia, tak jak i każda inna część świata, której zagraża bezpośrednie niebezpieczeństwo, albo musi bez sprzeciwu ulec komunistom, albo przygotować się do walki o swe istnienie. W imię tej walki każdy uczciwy patriota w Ameryce, Korei, Japonii i Chinach winien oddać w ofierze siebie i swą pracę.

Aby jednak doprowadzić czekającą nas walkę do zwycięskiego końca, siły obrony — armie Ameryki, Japonii, Chin i Korei — winny koordynować swe działania i pod jednolitym dowództwem naczelnym ruszyć w trzech kierunkach, a mianowicie — Japończycy winni posunąć się wzdłuż łuku północno-wschodniego i przejść przez Władywostok, — armia koreańska i amerykańska po wyzwoleniu na szereg terytorium północnego powinny przejść przez półwysep Laotuński i dotrzeć do Charbinu, — odrodzona chińska armia nacjonalistyczna winna odzyskać utracone przez Chiny terytoria z prowincji Laotung włącznie.

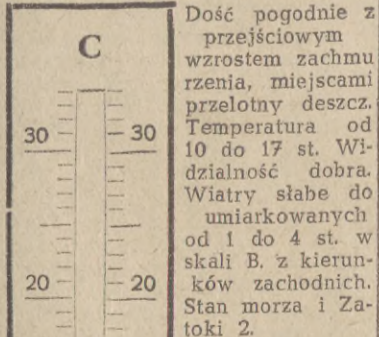
Po zwycięskim zakończeniu wojny armia koreańska i amerykańska powinny okupować Man dżurię do czasu całkowitego pokrycia wydatków związanych z wyzwoleniem, drogą rozwoju zasobów naturalnych tej części Azji wschodniej przy pomocy międzynarodowych kapitałów i siły roboczej Mandżurii, Korei i Ameryki oraz do czasu ustanowienia tam demokracji i pokoju. W następnym stadium przeobrażenia Dalekiego Wschodu, Japonia powinna się zagwarantować przez wazujące wpływy oddające jej Władywostok i część Syberii. W jednym wypadku nie należy jej jednak dawać Korei lub Mandżurii z tej prostej przyczyny, że jeśli dopuści się do tego, by Japonia znowu stała się narodem imperialistycznym, odrodzi się jej duch zemsty, który rozpalisera Japończyków. Japonia stałaby się wówczas wywołicielem ponizającej kapitulacji i znów próbowałaby ujarzmić świat. Jeśli ta potencjalna groźba nie ma stać się rzeczywistością należy uczynić Koreę i Chiny równie silnymi jak Japonia, aby wzajemnie równoważyły się one i hamowały i aby w wypadku napaści Rosji wszystkie trzy kraje, współpracując z Ameryką, mogły stworzyć jedną twierdzę.

### Arnold Zweig w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Dnia 21 przybył do Warszawy czołowy niemiecki pisarz postępowy Arnold Zweig.

### PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

na Bałtyk południowy i Wybrzeże do godz. 22 dnia 22 września br.



### SYTUACJA BAROMETRYCZNA:

Rozległy niż nad Europą północno-zachodnią i środkową powoli wypełnia się i przesuwają w kierunku półn.-wschodnim. Wzrost nad Atlantykiem połudn., Hiszpanią i Francją. Obszar wysokiego ciśnienia nad wschodnią Europą.

## Otwarcie Ośrodka Szkolenia Dziennikarskiego

WARSZAWA (PAP). Dnia 20 otwarty został w Warszawie w nowowyprowadzonym gmachu Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. przy ul. Foksal 7/5 Ośrodek Szkolenia Dziennikarskiego. Ośrodek ma za zadanie doszkalać ideologicznie i zawodowo dziennikarzy z terenu całego kraju.

Na inauguracyjną uroczystość pierwszy turnus szkoleniowy przybyli kierownik Wydziału Prasy i Wydawnictw KC PZPR Stefan Staszewski, zastępca kierownika Wydziału Prasy i Wydawnictw KC PZPR Ferdynand Chaber, sekretarz generalny Za-

posiada Pan niewątpliwie lepszy od mego plan dotyczący przyszłego losu Azji. Ponownie jednak precyzuję ten punkt widzenia, abym ja, a nie Pan — najwyższy kierownik 30 milionów

### Pismo Li Syn-mana do Czo Bion-oka

Dziennik „Nodon Simmun” opublikował również tekst i fotograficzną odbitkę następującego pisma „prezydenta” Korei południowej Li Syn-mana z dnia 1 kwietnia 1949 roku do jego specjalnego przedstawiciela w Sta-

Koreańczyków — w wypadku ujawnienia naszych planów przez wrogów stał się obiektem ich ataków i szyderstw.

Szczerze Panu oddany  
(-) PEN KU-EN”

nach Zjednoczonych Czo Bion-oka:

„Drogi Doktorze Czo! Sądzę, że radiogram Pana, dotyczący celowości jawnego zwrócenia się o pomoc wojskowa, był całkowicie na czasie. Jednakże nie chcia-

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Jak utrwalic pokój i zapewnić bezpieczeństwo narodów Deklaracja ZSRR na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ

FLUSHING MEADOWS (PAP). Na środowym porannym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych dokonano wyboru 7 wiceprzewodniczących Zgromadzenia oraz przewodniczących 6 komisji.

Wiceprzewodniczącymi Zgromadzenia Ogólnego zostali — w kolejności uzyskania głosów przedstawieli: USA (58 głosów), Zjednoczone Królestwo (57), Francja (57), Związek Radziecki (51), Kuomintang (45), Wenezuela (41), Australii (30).

### Cztery punkty Achesona

Z kolei zabrał głos przedstawiciel USA Acheson, który sformułował wnioski amerykańskie, zmierzające do podważenia zasady jedności w Radzie Bezpieczeństwa przez rozszerzenie pełnomocnictw Zgromadzenia Ogólnego kosztem uprawnień Rady. Wnioski swe Acheson ujął w czterech punktach.

Punkt pierwszy przewiduje zwołanie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego w ciągu 24 godzin, jeśli Rada Bezpieczeństwa nie zdoła podjąć odpowiednich kroków „w związku z pogwałceniem pokoju lub z aktami agresji”.

Punkt drugi zakłada utworzenie „oddziału bezpieczeństwa” rze koma dla „obserwacji i przedkładania sprawozdań z każdego okręgu, w którym istnieje niebezpieczeństwo konfliktu międzynarodowego”.

W myśl punktu trzeciego członkowie ONZ zobowiązują się do wyznaczania kontyngentów wojskowych dla akcji, podejmowa-

Przewodniczący Zgromadzenia, jego zastępcy oraz przewodniczący poszczególnych komisji weszli w skład tzw. komisji ogólnej.

Na posiedzeniu popołudniowym rozpoczęły się ogólne debaty.

Jako pierwszy przemawiał przedstawiciel Brazylii de Freitas. Przemówienie jego, pełne sprężności i mglistych sformułowań w rzeczywistości miało przygotować grunt pod próby podważenia zasady jedności w Radzie Bezpieczeństwa.

„z polecenia ONZ”. Acheson nie wspominał oczywiście, że „polecenia te” byłyby faktycznie poleceniami Stanów Zjednoczonych, gdyż w Zgromadzeniu, jak wiadomo, dysponują one całkowicie powolną sobie większością.

Punkt czwarty domaga się utworzenia przez Zgromadzenie Ogólne komisji „do badania i przedstawiania sprawozdań o środkach, które Narody Zjednoczone mogłyby wykorzystać dla tzw. akcji zbiorowych, nie wyłączając sił zbrojnych”.

Acheson nie pominął oczywiście okazji dla oszczerczych wypadków pod adresem Związku Radzieckiego, oskarżając go m. in. o głośno i otwarcie prowadzenie polityki, która ma rzekomo uniemożliwić stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

W zakończeniu Acheson zaproponował, aby sprawa Formozy została włączona do porządku dziennego Zgromadzenia Ogólnego.

### Przemówienie min. Wyszyńskiego

Po Achesonie przemawiał szef delegacji radzieckiej minister Wyszyński.

Zgromadzenie Ogólne — powiedział Wyszyński — rozpoczął na swą pracę od ogólnej dyskusji, w której podsumowuje się zwykłe wyniki działalności ONZ za rok ubiegły oraz nakreśla nowe zadania i sposoby ich rozwiązania. Tego rodzaju wymiana poglądów sprzyja nawiązaniu lepszemu zrozumieniu między delegacjami i jest pożyteczna z punktu widzenia opracowania programu, który przyczyniłby się do połączenia naszych sił dla realizacji wspólnych uzgodnionych uchwał.

Sekretarz Stanu USA — ciągnął dalej Wyszyński — nie cofnął się przed brutalnym zaatakowaniem Związku Radzieckiego, usiłując włączyć nas na drogę, która nie ma nic wspólnego z zadaniami, jakie stoją przed Zgromadzeniem Ogólnym, zwłaszcza w obecnej sytuacji między narodowej, wymagającej wyjątkowo odpowiedzialnego stosunku do spraw międzynarodowych i

## Giganty budownictwa pokojowego



Kolami oznaczono dwie wielkie elektrownie na Woldze: w Kujbyszewie i Stalingradzie, które nawodnią tereny przywołankie i północne obszary Niziny Nadkaspjskiej. Strzałka wskazuje kierunek Kanału Turkmenskigo, który nawodni południowe obszary Niziny Nadkaspjskiej, zachodnią Turkmenię i zachodnią część pustyni Kara Kum. (Do artykułu na str. 2)

do własnych słów. Delegacja radziecka nie pódzie tą drogą. Uważamy, że obecnie jest rzeczą ważniejszą i bardziej konieczną skupić uwagę na głównym celu, dla którego zebraliśmy się na V sesji Zgromadzenia Ogólnego, skupić uwagę na tym temacie, który bezpośrednio i jak najściślej związany jest z odpowiedzialnością na pytanie, co powinno uczynić w obecnej sytuacji międzynarodowej Zgromadzenie Ogólne i ci wszyscy, którzy uczciwie i szczerze pragną wypełnić swój obowiązek, odpowiedzialnie i zdecydowanie na kategoryczne wezwanie milionów ludzi, nienawidzących wojny i pragnących pokoju.

## Deklaracja

„Biorąc pod uwagę, że jednym z najważniejszych zadań Organizacji Narodów Zjednoczonych jest utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, umocnienie i rozwój przyjaznych stosunków między narodami i współpraca między nimi w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych;

wyrażając niezłomną wolę zapobieżenia groźbie nowej wojny i podzielając nieugiętą wole pokoju, ożywiająca narody, które wyraziły to swoje dążenie setkami milionów podpisów pod apelem sztokholmskim;

uważając za najcięższą międzynarodową zbrodnię przeciwko ludzkości stosowanie broni atomowej oraz innych środków masowej zagłady ludzi i kierując się przy tym jednomyślnie powziętą w roku 1946 przez Zgromadzenie Ogólne uchwałą o konieczności zakazu używania energii atomowej dla celów wojennych;

stwierdzając, że obecne wydarzenia w Korei i w innych okolicznościach Oceanu Spokojnego z nową siłą potwierdzają wyjątkową wagę i aktualność dla pokoju i bezpieczeństwa narodów — sprawy członków Rady Bezpieczeństwa, ponoszących szczególną odpowiedzialność za utrzymanie międzynarodowego pokoju;

Zgromadzenie Ogólne postanawia przyjąć następującą deklarację:

1 Zgromadzenie Ogólne potępia prowadzoną w szeregu krajów propagandę na rzecz nowej wojny i wzywa wszystkie państwa, aby w swych krajach zabroniły tego rodzaju propagandy, a winowajców pociągnęły do odpowiedzialności.

2 Zgromadzenie Ogólne, uznając stosowanie broni atomowej jako oręża agresji i masowej zagłady ludzi za sprzeczne z sumieniem i honorem narodów, za nie dające się pogodzić z przynależnością do Organizacji Narodów Zjednoczonych, ogłasza o bezwarunkowym zakazie broni atomowej i rozciągnięciu surowej kontroli międzynarodowej nad ściśłym i bezwarunkowym wykonaniem tego zakazu.

3 Zgromadzenie Ogólne ogłasza jednocześnie, iż rząd, który pierwszy zastosuje przeciwko jakemukolwiek krajowi broń atomową lub jakiś inny środek masowej zagłady ludzi, popełni zbrodnię przeciw ludzkości i będzie traktowany jako zbrodniarz wojenny.

4 Zgromadzenie Ogólne, kierując się koniecznością utrwalenia pokoju i uwzględniając szczególną odpowiedzialność stałych członków Rady Bezpieczeństwa w dziele zapewnienia pokoju, jednomyślnie wyraża życzenie:

A Aby Stany Zjednoczone Ameryki, Wielka Brytania, Francja, Chiny i Związek Radziecki połączyły swe pokojowe wysiłki i zawarły między sobą pakt w sprawie utrwalenia pokoju;

B Aby te wielkie mocarstwa w ciągu roku 1950 zredukowały o 1/3 obecne swe siły zbrojne (wojska lądowe, lotnictwo wojskowe wszystkich typów, marynarkę wojenną), z tym, by sprawa dalszej redukcji sił zbrojnych została rozpatrzona na jednej z najbliższych sesji Zgromadzenia Ogólnego”.

Minister Wyszyński wezwał w zakończeniu Zgromadzenie Ogólne, aby zdecydowanie kroczyło drogą pokoju i zacieśniania współpracy między narodami.

Przemówienie delegata Peru — Belaunde, który poparł stanowisko USA, zakończyło srodzkie posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

O. Moszeński

# Giganty budownictwa pokojowego

Cały świat obiegła wiadomość, że Rada Ministrów ZSRR postanowiła wybudować dwie nowe potężne elektrownie w rejonie Kujbyszewa i Stalingradu. Te największe elektrownie świata stanowią część składową wielkiego systemu nawodnienia, który zmieni klimat na wielkich obszarach. Uchwalono również budowę jednego w swoim rodzaju na świecie, Kanału Turkmeńskiego, łączącego Amu-Darję z Krasnowodskiem. Długość tego kanału wynosić będzie 1100 km. Kanał ten i szereg związanych z nim urządzeń zmienią ogromne pustynne obszary w kwitnące i urodzajne tereny. Budowa elektrowni ma być ukończona w ciągu 5 lat, kanału — w ciągu 6 lat. Są to rekordowo krótkie terminy.

Prasa radziecka poświęca obecnie główną uwagę sprawie budowy Kujbyszewskiej i Stalingradzkiej elektrowni oraz Kanału Turkmeńskiego. Komunikaty o rozpoczęciu nowego wielkiego budownictwa wywołały głębokie uznanie i gorący entuzjazm wśród ludu radzieckiego. W fabrykach i kopalniach, w kołchozach i zakładach naukowych odbywają się tłumne zebrania, w których uczestnicy radośnie witają decyzje rządu i oświadczają, że udział w tych gigantycznych budowach uważają za sprawę swego honoru.

Prezydium Akademii Nauk ZSRR powzięło specjalną uchwałę o udziale akademii w rozwiązywaniu zagadnień naukowych, związanych z budową tych imponujących obiektów oraz powołało do życia „komitet współpracy”. Na czele tego komitetu stanął jeden z najwybitniejszych uczonych radzieckich — prezes Akademii Nauk ZSRR — S. Wawilow. Liczne zespoły robotników i inżynierów deklarują zwiększenie produkcji.

W Stalingradzie, na wiecu zakładów metalurgicznych „Czerwony Październik”, robotnik Tuszkanow oświadczył w imieniu swych towarzyszy:

— Budowa dwóch elektrowni na Woldze — to nowy dowód wielkiej stalnowskiej troski o rozkwit naszej ukochojczyzny, o zwiększenie dobrobytu pracujących. Dla tych potężnych budowli potrzeba wiele stali. Stalingradzkie zakłady metalurgiczne dokończą wszystkie siły, aby spełnić obowiązek wobec kraju. Założa piekarni martenowskiej Nr 10 przyjmują zobowiązanie wytopienia do dnia 7 listopada dodatkowych 3 tysięcy ton metalu.

Brigadier koldybańskiej stacji maszynowo - traktorowej, dając wyraz opinii ogółu, oświadczył na zebraniu pracowników tej stacji:

— Przez wieki całe susza i gorące wiatry z pustyni gnębiły chłopów z Włogi — nawodnienie uczyni te ziemie urodzajnymi. Energię elektryczną otrzymają setki stacji ma-

szynowo - traktorowych, kołchozów, miast i wsi. Będziemy uprawiali pola elektrycznymi traktorami, polewali je przy pomocy energii elektrycznej. W odpowiedzi na nowy dowód troski tow. Stalina o dobrobyt kraju, kołchoźnicy z większą jeszcze energią walczyć będą o wysokie urodzaje.

Robotnik jednego z zakładów w zachodniej Turkmenii, Josen Kuwaczew, omawiając z towarzyszami zagadnienie budowy głównego Kanału Turkmeńskiego, oświadczył:

— Wody Amu - Darji zroszą tereny niziny przykaspjskiej, zaspokoją gospodarce i kulturowe potrzeby naszych miast. W imię realizacji tego wspaniałego celu, pomnożymy nasze wysiłki, zwiększymy produkcję przemysłową. Niechże praca nas — stachanowców, dopomoże budownictwu głównego Kanału Turkmeńskiego w ujarzmieniu pustyni.

Można by przytoczyć niezliczoną ilość podobnych wypowiedzi. Świadczą one o całkowitej jedności narodów radzieckich, zespolonych wokół swego Rządu. Czło-

wiek radziecki jest i czuje się gospodarzem swego kraju. Budowa komunizmu jest celem jego życia. Dlatego każdy człowiek radziecki uważa budowę tych obiektów za własną, drogą sercu sprawę.

Decyzja Rady Ministrów ZSRR zbudowania w rekordowo szybkim czasie największych na świecie elektrowni i urządzeń nawadniających, świadczy dobitnie o potęgę przemysłu radzieckiego, o istnieniu dostatecznej ilości wykwalifikowanych i doświadczonych kadr pracowniczych. Decyzja ta opiera się na przekonaniu, że budownictwo to otrzyma pomoc i poparcie całego narodu. Rzeczywistość potwierdza słusność tego przekonania. Nie darmo cała prasa radziecka na zryw budowę tych elektrowni i Kanału Turkmeńskiego — budownictwem narodowym.

Ludzie radzieccy, wyrażając wolę zbudowania tych obiektów w ustalonym terminie, świadomi są znaczenia swej twórczej pracy dla sprawy pokoju światowego. Przewija się tu w słowach robotników, kołchoźników, intelligen-

tów, omawiających decyzję Rady Ministrów ZSRR. Nie jest sprawą przypadku, że Hadżamurat Babadzikow, robotnik z kołchozu „Stalingrad” (Turkmenia, okręg Aszhabadzki), mówiąc o nowych planach przeobrażenia przyrody w okręgach nadwołżańskich i przykaspjskich, podkreślił, że podejmuje się je w momencie, „gdy najemnicy Wall Street bombardują miasta Korei”.

Wyrazicielem stanowiska wszystkich ludzi radzieckich był majster narzędziarni zakładów sarsatowskich „Sierp i młot”, Kolbasow, który powiedział:

— Podpisując apel sztokholmski, robotnicy nasi wyrazili niezłomną wolę obrony pokoju, umocnienia potęgi naszej ojczyzny... Elektrownia Kujbyszewska i Stalingradzka — to budownictwo komunistyczne. Bezpłodne obszary zalesienia się ogrodami, wzdłuż Włgi rozkwitnie rolnictwo. Na troskę rządu o dobrobyt narodu, odpowiemy ofiarną pracą dla dobra ojczyzny, dla dobra pokoju na całym świecie.

Takie jest stanowisko narodów

radzieckich. Wszystkie ich wysiłki skierowane są na twórczą, pokojową pracę.

Charakterystyczny jest fakt, że anglosaskie i inne gazety reakcyjne usiłowały początkowo przeinaczyć wiadomość o rozpoczęciu nowych gigantycznych budowli w ZSRR.

Gdy okazało się jednak, że nie da się to utrzymać w tajemnicy, prasa i radio USA oraz ich satelitów podjęły rozpaczliwą próbę oszkalowania twórczej pracy narodu radzieckiego.

Źródła ich irytacji są jasne. Imperializm amerykański poszedł od przygotowań do agresji do jawnej agresji — dokonał napaści na młującą wolność naród koreański. Chcąc wprowadzić w błąd mas ludowe Ameryki i krajów zmarzhalizowanych, amerykańskie sfery rządowe pozują na „obrońców pokoju” i uśmierzają rozpowszechniając legendy o agresywnych zamierzeniach cechujących jakoby... Związek Radziecki! Nowe gigantyczne plany budowlane ZSRR — to jeden z najbardziej przekonujących faktów, które zadają kłam tym wymysłom. Zbyt widoczne jest, jak na wskroś pokojowe muszą być zamierzenia kraju, który przeznacza miliardy na przekształcenie klimatu, na irygację obszarów pustynnych i zaopatrzenie przemysłu w tanią energię elektryczną.

Związek Radziecki buduje się. Potężne nadwołżańskie elektrownie, ujarzmienie pustyni Azji — to tylko najbardziej jaskrawe przykłady tej wielkiej twórczej pracy, która wre na obszarach kraju socjalizmu.

Rząd ZSRR, stojący na czele i kierujący pracą narodów radzieckich, jest wyrazicielem ich pokojowych dążeń — dążeń do zachowania i umocnienia pokoju światowego.

## Pracownicy umysłowi pomagają robotnikom portowym

W rejonie przeładunków masowych ZPGG — Wisłoujście dokonano w dniu 19 bm. załadunku duńskiego statku „Japos”. Przy załadunku zaoszczędzono 93,33 proc. czasu dozwołowego.

Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyż portowcy nasi dokonywali w ostatnim czasie wielu takich wyczynów, gdyby nie fakt, że przy załadunku brali udział pracownicy umysłowi biura portowego wspomnianego rejonu.

W Gdańsku i Gdyni dał się bowiem ostatnio odczuć chwilowy brak rąk roboczych, spowodowany niespodziewanym nasileniem ruchu statków w porcie. Pracownicy umysłowi rejonu przeładunków masowych przyszli jednak z pomocą robotnikom, uzyskując ten niecodzienny wynik.

Podobną inicjatywę wykazali pracownicy umysłowi ZPGG — Gdynia i firm maklerskich, którzy pomagając robotnikom poza swą normalną pracą już od paru dni pracują przy przeładunkach statków. (ah)

W związku ze zwiększonym ruchem statków w porcie i potrzeba dodatkowych kadr robotniczych do prac wyładunkowych, ochotniczo zgłasza się do roboty młodzież i pracownicy umysłowi. M. in. wielu pracowników umysłowych Biura Portowego GAL-u zobowiązało się wyładować s-s Tobruk, poświęcając na te prace godziny pozarządowe.

Czyn ten zasługujące na uznanie. Pracownicy biura portowego ofiarowując swą pracę dla uniknięcia przestoju statku, dali wyraz swej troski o dobro gospodarki państwowej. (g)

## »Ankieta koordynacyjna odprawy statków« Nowe usprawnienie pracy portu szczecińskiego

Zarząd Portu Szczecin wprowadził z dniem 1 września rb. poważne usprawnienie pracy. Polega ono na oparciu obsługi statków polskiej marynarki handlowej w porcie na t. zw. „ankiecie koordynacyjnej odprawy statków”, opracowywanej na podstawie planu rejsów. Autorami ankiety są dyrektor służby eksploatacyjnej Adam Kupryński i szef działu koordynacji Wacław Imieniński. Celem jej jest szczegółowe rozpracowanie czynności przy statkach polskich, zawiązanych do portu szczecińskiego.

Ankieta obejmuje wiadomości o wszystkich zamierzonych czynnościach w obsłudze statków. Obok przeładunku zawiera ona dane, dotyczące bunkrowania, potrzebnych usług stoczniowych i zaopatrzeniowych. Mówi o szeregu czynności gospodarczo - technicznych, jak fumigacja, dewiacja itp. Ankieta ta jest wizerunkiem obrazem tego, co statek ma otrzymać od portu, pozwalając na planową organizację obsługi.

Korzyści, płynące z nowej organizacji obsługi statków polskich, są bardzo poważne. Ankieta eliminuje przypadkowość w obsłudze statków wprowadzając czynnik planowania. Następnym tego jest skrócenie czasu postoju statków w porcie do minimum, a tym samym zwiększenie częstotliwości rejsów Polskiej Marynarki Handlowej. Skrócenie czasu postoju statków w porcie przynosi ponadto poważne oszczędności.

Synchronizacja wszystkich czynności, związanych z postojem statków w porcie oraz ściśle przestrzeganie terminu zakończenia tych czynności przyczyni się do sprawnego wykonania planu rejsów PMH.

Na konferencjach, zorganizowanych przez Zarząd Portu w związku z wprowadzeniem „ankiety koordynacyjnej”, nowa metoda spotkała się z szerokim uznanie robotników i interesantów portu szczecińskiego. (cbm)

czynności, związanych z postojem statków w porcie oraz ściśle przestrzeganie terminu zakończenia tych czynności przyczyni się do sprawnego wykonania planu rejsów PMH.

Na konferencjach, zorganizowanych przez Zarząd Portu w związku z wprowadzeniem „ankiety koordynacyjnej”, nowa metoda spotkała się z szerokim uznanie robotników i interesantów portu szczecińskiego. (cbm)

# Agresorzy zdemaskowani

(Dokończenie ze str. 1)

tem działać w tej sprawie otwarcie w obawie, że mogłoby to zaszkodzić pewnym poufnyim krokom, podjętym przez Macello (ambasador Stanów Zjednoczonych w Korei południowej — przyp. red.), który według uzyskanych informacji otrzymał co najmniej — gdy odwidział mnie wraz z p. Drumrightem (doradcą amerykańskim przy marionetkowym rządzie Li Syn - mana — przyp. red.). Zapytalem go spokojnie, jak przedstawiała się sprawa i otrzymałem następującą odpowiedź: „Pomoc militarna przyznana i prezydent podpisał odpowiedni dokument”. Nie wiem, czy miał on na myśli podanie przez prezydenta projektu ustawy o pomocy wojskowej, czy też układ o pomocy gospodarczej. Następnie oświadczył on, że publicznie zwrócić się o dalszą pomoc wojskową może zaszkodzić temu planowi.

To, co ja i Pan usiłujemy uczynić zmierza do tego, aby przez koniec świat, że wcale nie jesteśmy tak głupi, jak o nas myślał. Powinniśmy dowiedzieć, że potrafimy dać sobie radę ze swymi własnymi sprawami również dobrze, jak każdy inny dobrze zorganizowany naród. Właśnie w tym kierunku należy prowadzić propagandę. Amerykanie coraz lepiej nas poznają i z każdym dniem coraz wyżej cenią nasze siły i nasze możliwości. Dopóki jednak nie będziemy pewni poparcia niektórych wpływowych dzienników amerykańskich, było by rzeczą wielce ryzykowną zwracać się otwarcie

z prośbą o sprzęt wojenny i amunicję. Właśnie dlatego uważałem za celowe, aby misja Pana była poufna.

Jednocześnie chciałbym Panu wyjaśnić, dlaczego nie powinniśmy odczuwać nieśmiałości, gdy przedstawiamy nasz punkt widzenia w tej sprawie odpowiednim władzom. W wyniku warunków, które stworzyły dla nas same wielkie mocarstwa, potrzebujemy więcej uzbrojenia i ekwipunku, niż jakikolwiek inny kraj. Równocześnie dla Stanów Zjednoczonych jest rzeczą bardziej celową nas uzbrajać, niż jakikolwiek inny naród. Biorąc pod uwagę zobowiązania Stanów Zjednoczonych wobec nas, mamy większe podstawy do żądania broni, niż jakikolwiek inny naród.

Możemy przy pomocy dokumentów dowiedzieć, że przewidujemy nadciągające wydarzenia i ostrzegamy przed powtórzeniem dawnych błędów. Bez względu na to, czy rozumiemy to nasi amerykańscy przyjaciele, czy też nie, naszym obowiązkiem jest ich ostrzec. Uważam, że powinien Pan szerzej i w sposób ściśle poufny omówić tę sytuację z wysoko postawionymi mi osobistościami oficjalnymi ONZ i Stanów Zjednoczonych. Ściśle poufnie proszę ich zawiadomić o naszych planach zjednoczenia Północy i Południa. W istocie rzeczy jesteśmy przygotowani do zjednoczenia już obecnie i to przygotowani pod każdym względem z wyjątkiem jednego: odczuwamy brak broni i ekwipunku.

Jeśli chodzi o wypędzenie komunistów, to ludność cywilna na północy przyłączy się do nas. Nasi zwolennicy są zupełnie gotowi to uczynić bez naszej pomocy. — Proszę, by dać im sygnał przez radio, albo w inny poufny sposób oraz wyznaczyć dzień i godzinę. Faktycznie żądają oni, abyśmy do uczynili, jednakże my nalegamy, aby poczekał z tej prostej przyczyny, że nie mamy dostatecznej ilości broni i amunicji. Musimy mieć dostateczne siły zbrojne, aby ruszyć na północ, zjednoczyć się ze znajdującą się tam oddaną nam armią, odsunąć żelazną kurtynę od 38 równoleżnika do rzeki Jaluczian i tam bronić granicy. Dla tej operacji konieczne są dwa okręty wojenne o pojemności 8 tysięcy ton każdy z ciężkimi działami dla obrony rzeki Jaluczian i Tumin. Niezbędne są nam szybkie statki patrolowe dla obrony brzegów przeciwko komunistycznemu ruchowi podziemnemu. Musimy mieć 200 tysięcy wyszkolonych i zorganizowanych żołnierzy dla obrony granicy północnej. Niezbędne są samoloty i działa przeciwlotnicze. Wszystko to jest dla nas obecnie konieczne.

Niektórzy Amerykanie niepokoją się z powodu braku technicznie wyszkolonych ludzi, lecz nie wiedzą oni, że mamy 10 — 12 lotników, którzy byli najlepszymi lotnikami Japonii. Trzech z nich uważano za najlepszych lotników na całym Dalekim Wschodzie. Mamy kapitanów, którzy mogą prowadzić nasze statki handlowe. Do naszej armii możemy w krótkim okresie czasu zmobilizować 200 tysięcy osób. Mamy kilkaset tysięcy żołnierzy, którzy byli powołani do armii w czasie wojny. Są to weterani wojenni. Japończycy trzymali ich na pierwszej linii frontu i wielu ich towarzyszy zginęło na wyspach Oceanu Spokojnego i w czasie walk w Mandżurii. Większość oficerów kształciła się w japońskich uczelniach. Naród wie o nich bardzo mało, ponieważ zachowują się oni bardzo skromnie w obawie, że mogą ich nazwać elementami projapońskimi. Są to lojalni obywatele, gotowi oddać swe życie za kraj. Jeśli otrzymamy dostateczną ilość broni, możemy ich przygotować w bardzo krótkim okresie czasu.

Wszystko co napisałem wyżej wytlumaczy Panu, dlaczego pragnę utrzymać naszą korespondencję w tajemnicy. Zalecam Panu również takie drogi działania, które może uznać Pan za słuszne w rozmowach z oficjalnymi osobistościami Stanów Zjednoczonych i Narodów Zjednoczonych. Nasze potrzeby są wielkie. Byłoby rzeczą katastrofalną zarówno dla Korei jak i dla Stanów Zjednoczonych, gdyby nie wzięto potrzeb tych pod uwagę. Popelniony w czasie wojny błąd, a mianowicie — odmowa dostarczenia Koreańczykom broni — nie powinien się powtórzyć.

Oczekuję pańskiego poufnego sprawozdania o stanowisku, z jakim Pan się spotkał ze strony wysoko postawionych osobistości oficjalnych. My ze swej strony postaramy się stać pomocą Panu wszelkimi możliwymi sposobami. Szczerze Panu oddany LI SYN-MAN.

Dziennik opublikował odbitek fotograficzną końcowej części powyższego listu, napisanego w języku angielskim.

## List Czo Bion-oka do Li Syn-mana

Dziennik „Nodon Sinmun” zamieścił również list specjalnego przedstawiciela Li Syn-mana w Stanach Zjednoczonych Czo Bion-oka do Li Syn-mana z 12 października 1949 roku. Oto treść tego pisma:

„Drogi Panie Prezydencie! Na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ toczy się gorąca dyskusja nad tak ważnymi zagadnieniami jak problem grecki, problem kolonii włoskich, praw człowieka i wolności religij, problem chiński i problem kontroli nad energią atomową. Rezolucja w sprawie Korei uchwalona przez specjalną komisję polityczną, niewątpliwie zostanie przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne przytłaczającą większością głosów.

List Pana do doktora Olivera (profesor amerykański, wykonujący poufne polecenia lissymannowców w Stanach Zjednoczonych — przyp. red.) w sprawie zniesienia lub ściślenia w sprawie likwidacji marionetkowego reżimu Korei północnej przeczytałem z wielką uwagą i zainteresowaniem. Pana propozycje w obecnych warunkach stanowią jedyną logiczną i aktualną sposobą zrealizowania upragnionego przez nas zjednoczenia. Jednakże, biorąc pod uwagę wszystkie czynniki, skłonny jestem uważać, że nie nastąpi jeszcze odpowiedni moment dla realizacji takiego projektu. Przede wszystkim mam

wątpliwości co do naszego przygotowania i wydaje mi się, że światowa opinia publiczna nie poprze takich działań. Należy przypomnieć, że zaprzyjaźnione mocarstwa przekonały rząd grecki, by nie podejmował kroków wojennych przeciwko Albanii. Nie wiem, w jaki sposób i co może uczynić Oliver w obecnych warunkach w tej skomplikowanej sprawie. Jestem przekonany, że nie może on pisać o tym w prasie, jako o niezmiennym polityce naszego rządu. Nie sądzę również, że było by dla niego rzeczą rozsądną publicznie występować w tak poufnej sprawie. Rozważałem tę kwestię z ambasadorem Tianem (Tian-Men „ambasador” Korei południowej w Stanach Zjednoczonych — przyp. red.) i doktorem Oliverem i jedynym, nie doszliśmy do wniosku, że należy to rozpatrywać jako podstawowy plan naszego rządu, plan, który winien być zrealizowany, gdy będziemy gotowi i gdy nastąpi sprzyjający moment.

Drogi Panie Prezydencie! Proszę mi wybaczyć, że tak szczerze przedstawiam mój punkt widzenia, lecz chciałbym Pana zapewnić, że uważam za swój obowiązek być szczerym, aby wiernie Panu służyć.

Łącząc wyrazy najwyższego szacunku, szczerze Panu oddany (—) CZO BION-OK.

## Sztormy na Morzu Północnym utrudniają połowy

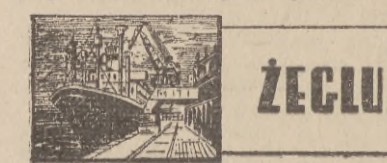
Onegdaj rano wrócił z połowów dalekomorskich trawler „Jupiter” prowadzony przez szypca Gica. „Jupiter” przywiózł ok. 125 ton śledzi. Jest to wynik przeciętny dla naszych trawlerów. Podobną ilość ma wracający również z połowów „Jowisz” z szypcem Gozardkiem.

W Szczecinie wyładował partię śledzi „Saturn”, a w ślad za nim nadchodzi do szczecińskiej bazy „Saturnia”.

Nasz trawler młodzieżowy „Kastoria” wyruszył dopiero 16 bm. na łowisko. Powrót jego do portu jest spodziewany za tydzień.

Tegoroczne połowy śledzi na morzu Północnym są gorsze, niż w roku ub. Stada śledziowe są na ogół rozbite na małe ławice, a przy tym częste sztormy utrudniają, a niekiedy i uniemożliwiają łowienie.

W b. sezonie śledziowym na morzu Północnym było już łącznie ponad 24 dni silnych sztormów. W tych warunkach rezultaty połowów naszych rybaków dobrze o nich świadczą, tym więcej, że są niejednokrotnie lepsze od innych. (m)



## ŻEGLUCA PORTY RYBOŁÓWSTWA

### PCWM ORGANIZUJE KURS JUNGÓW

Państwowe Centrum Wychowania Morskiego prowadzi rokrocznie 6-miesięczne kursy dla młodzieży, która ukończyła 6 lub 7 klas szkoły podstawowej. Są to kursy wstępne, które umożliwiają młodzieży wstęp do Szkoły Jungów, przyjmującej zasadniczo kandydatów po ukończeniu 9 klas szkoły podstawowej.

W roku bieżącym nauka na kursie rozpocznie się z dniem 9 października.

### MAŁE PORTY PRACUJĄ

W małych portach Pomorza Zachodniego — Kołobrzegu, Wst-

ce i Darłowie — panuje ożywiony ruch. Wśród statków zagranicznych, odwiedzających te porty, na pierwsze miejsce wysunęła się bandera szwedzka, a po niej duńska.

W toku są prace przy pogłębianiu basenów w Uście i Kołobrzegu. W Darłowie Przedsiębiorstwo Robót Czerpalnych i Podwodnych wydobyci z dna zatopioną pogłębiarkę. Centrala Złomu kończy oczyszczanie basenów ze złomu.

Idąc za przykładem portowców wielkich polskich portów, Gdańska, Gdyni i Szczecina, załogi małych portów dokładają starań do przedterminowego wykonania planu 4-letniego.

### ZACIEŚNIA SIĘ WSPÓLPRACA POLSKICH I RADZIECKICH LUDZI MORZA

Pracownicy Szczecińskiego Urzędu Morskiego, zrzeszeni w kole TPPR, postanowili utrzymywać stały kontakt z marynarzami radzieckimi, wzmacniając przyjaźń polsko - radziecką.

Ostatnio odbyło się zebranie koła TPPR przy SUM-ie, na którym obecny był przedstawiciel marynarki radzieckiej por. Wakulenko. W czasie zebrania por. Wakulenko zapoznał zebranych z osiągnięciami gospodarki morskiej Związku Radzieckiego,

# Gdynia otrzyma pierwszy park

## Kamienna Góra stanie się olbrzymim zieleńcem

Miejskie Zakłady Ogrodnicze w Gdyni przystąpiły już w roku ubiegłym do prac przygotowawczych nad budową nowoczesnego parku na Kamiennej Górze, — piątego parku w całej Gdyni. Prace te polegały na zasypywaniu bunkrów i rowów strzeleckich oraz powierzchniowej niwelacji terenu. Nieco większego rozmachu praca nabrała dopiero w roku bieżącym. Dokonuje się obecnie przetrzutu kilku tysięcy metrów sześciennych ziemi przy niwelacji górnego „parturu” przyszłego parku.

Poważny wkład w budowę parku stanowi praca społeczna gdynian. Inicjatywa wyszła tu ze strony Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Już w ubiegłą niedzielę około 200 osób, rekrutujących się z pracowników Prezydium MRN, brało udział w pracach przy budowie parku, oraz basenu pływackiego na Polanie Redłowskiej. Sumy, zaszczytowane z tego tytułu, przeznaczono na umocnienie stoków Kamiennej Góry od strony morza.

Pojutrze w niedzielę 24 bm. w robotach uczestniczyć będą pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Budowlanych, Zakładu Wodociągów i Kanalizacji, Zakładu Oczyszczania Miasta oraz Miejskich Zakładów Ogrodniczych. Ponadto dużą ofiarności i zapału do pracy wykazują młodzież szkolna. Wkrótce do pracy przy budowie parku zostanie weciągnięte całe społeczeństwo gdyniskie. Środki techniczne dostarczy Wydział Budownictwa Prezydium MRN.

Park ma być gotowy już w roku przyszłym. Przewiduje się założenie od strony ul. Słowackiego 2 hektarów parku, oraz założenie dalszych 3 hektarów. Park obejmować będzie stoki, ciągnące się wzdłuż ul. Słowackiego, aż do placu Grunwaldzkiego, tj. najbardziej zniszczonej i odsłoniętej części Kamiennej Góry.

Planuje się tu budowę szeregu murków oporowych, alei, sadzawek oraz placów w poczynkowych. Ponadto park ozdobiony będzie partiami drzew, krzewów i trawników. Poszczególne części parku będą połączone nowoczesnymi schodami. Bogato wyposażone urządzenia sportowe umożliwią gdynianom przyjemne spędzenie czasu po pracy; powstaną tu kilka boisk, korty tenisowe, szatnie dla sportowców itp.

Osobne królestwo będą tu mały dzieci. Oprócz ogródków jordanowskich i małych baseników przewiduje się też uruchomienie letniego teatru dla najmłodszych widzów.

Oczywiście, urządzenie takiego obiektu, jak park na Kamiennej Górze, wymaga olbrzymich inwestycji. Już w roku bieżącym Miejskie Zakłady Ogrodnicze uzyskały na ten cel z planu inwestycyjnego dotacje 4 milionów złotych. W roku przyszłym dotacje te wyniosą ok. 9 milionów zł. W dalszych latach planu 6-letniego cyfra ta będzie wzrastać. Kierownictwo techniczne nad całością robót spoczywa w rękach inż. Greluka z M.Z.O.

Gdynianie wykazują wielką ofiarności również przy robotach na Polanie Redłowskiej. Prace dotyczą tu ujęcia wody, spływającej w okresie deszczów, w jed-

no koryto, co uchroni stoki przed zmywaniem. Prace zabezpieczeniowe prowadzi Wydział Budowlany Prezydium MRN z inż. Soroką na czele. Ponadto buduje się tu nowoczesny basen pływacki.

Należy jednak stwierdzić, że gdynianie nie zawzięty sposobem do budowy nowych obiektów. Zdają się np. wypadki łażenia po skarpach, co powoduje osypywanie się ich, a w rezultacie niszczenie pracy innych. Prawdziwą plagą dla prowadzących roboty są również... kozy, które często pasą się na stokach góry, przyczyniając szkód w drzewostanie.

Mamy nadzieję, iż prace przy umacnianiu stoków Kamiennej Góry, jako najpilniejsze, zostaną podjęte w najbliższym czasie i nie będą odkładane do przyszłego roku. (ak)

# MIGAWKI Wybrzeża

## Czy to oszczędność?

Gdy ostatniej soboty zalał wiatem sprawunki w jednym z Powszechnych Domów Towarowych trójmiasta, uwagę moją zwrócił starannie wykonany napis „Odpadki należy rzucać tu” ze strzałką, wskazującą... podłogę w kacie.



Sluszenie, lepiej tak, niż śmiecić po całej podłodze. Ale czy ta

oszczędność na koszu do śmieci nie jest za daleko posunięta?

## Krupka i kakao...

W jednym z miast Wybrzeża znajduje się bar mleczny, cieszący się wielką popularnością. Na ścianie, wisi podobizna Agapita Krupki, który, drapiąc się po głowie, z uśmiechniętą miną spogląda na szklankę kefiru.

Będąc ostatni raz w barze i ja podrapałem się po głowie, bo już trzeci raz z rzędu otrzymałem odpowiedź: kakao nie ma, będzie później. Wielka szkoda, że nie mógłbym podzielić radosnego „kefirowego” nastroju Krupki... (TB)

## Kursy sanitarne dla załóg pływających

Wydział szkoleniowy GAL-u zorganizował kursy sanitarne dla wszystkich załóg pływających PMH.

Celem tego kursu jest nauczanie wszystkich członków załóg nieniesienia natchmiastowej pomocy w nagłych wypadkach w czasie rejsu.

Kurs rozpoczęty został dnia 15 bm. i trwać będzie 10 dni. Wydział szkoleniowy GAL-u przewiduje poza tym w bieżącym roku zorganizowanie trzech podobnych kursów sanitarnych.

## TEATR

TEATR WIELKI — GDANSK „Wassa Zelaznowa”, godz. 19.30. TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA „Uczeń diabła” — 19.30. TEATR KAMERALNY — Sopot: „Barberyna” — godz. 19.30.

## CYRK

CYRK NR 7 w Gdyni przy ul. Abrahama — przedstawienie codziennie o 19.30.

## REPERTUAR KIN

GDYNIA — Warszawa — „Nasz chleb powszedni”, prod. niem., godz. 19.30. GDYNIA — Atlantic — Stepan Rasin — godz. 18, 19.30, 21, w niedzielę od 14, od lat 12. Poranek — „Czarodziej sadów” — kolorowy. GDYNIA — Goplana — „Sumienie” prod. czeskiej, dozwolony od 1. 14; godz. 16.30, 18.30 i 20.30. Nadprogram: „Wyslanicy pokoju”. GDYNIA — Fala — Program składający: „Biegami Wołgi”, „Szara szczyka”, „Z czarodziejskich płatków” od lat 7. Godz. 18.30, 21, w niedzielę od 16. CHYLONIA — Promień — „Aleksander Newski” — godz. 19, 21, w niedzielę od godz. 17. Sopot — Baltyk — „Wyspa szczęścia” — prod. węgierskiej, godz. 16.30, 18.30 i 20.30. W niedzielę od 14.30. Od lat 14. Niedziela poranek — „Świat się śmieje” — godz. 10.30. Sopot — Polonia — „S/S Orzeł żagiel” prod. radz., od lat 12 — godz. 17, 19 i 21. OLIWA — Polonia — nieczynne z powodu remontu. WRZESZCZ — Capitol — „Płomień” — prod. węgierskiej od lat 14 — godz. 17, 19, 21, w niedzielę od 15. WRZESZCZ — Bajka — „Wyspa skarbców” — prod. radz., od lat 12. Godz. 17, 19 i 21. WRZESZCZ — Kino „Przyjaźń” — w siedzibie Okręgu TPPR — Sobótki 15 w niedzielę, środy 1 i piątki — godz. 18, 20, w niedzielę godz. 16, 18, 20 „Cztery serca” od lat 14.

## POGOTOWIA RATUNKOWE

GDYNIA — tel. 10-00 — Skwer Kosciuszki 14. GDAŃSK — tel. 410-00 — Grunwaldzka 2. Sopot — tel. 824-00, ul. Gen. Stalina 778.

DYZURY APTEK od 16. 9. do 22. 9. 1950 r. GDYNIA — Apteka Centralna, Plac Kaszubski 10. Sopot — Apteka Centralna, ul. Stalina 72A. WRZESZCZ — Apteka Bałtycka, ul. Grunwaldzka 36. GDAŃSK — Apteka Morska, ul. Łąkowa 16.

## WYSTAWY

III Festiwal Plastyki w Sopocie. Wystawy: ogólnopolska wyst. marynistyczna, 110 lat fotografii, polskie stroje ludowe, ceramika artystyczna, sztuka czesnosłowacka, grafiki Soj. Jak powstaje obraz, kopie starożytności. Wystawa wykopaliskowa w Gdańsku ul. Grodzka 14, codziennie w godzinach od 9-15.30 i 16.30-19 (w święta 10-12 i 15-18). Wystawa dokumentów polskości Gdańsk — godz. 11-14. Wystawa mebli się w gmachu Archiwum Państwowego przy ul. Wały Piastowskie 5 (mapraci dworca głównego), Tel. 342-04. Wystawa „Pieciocień księżki polskiej w Bibliotece Miejskiej w Gdańsku otwarta tylko do dnia 30 bm. Zwiedzać można w dni powszednie w godz. 9-17.

## MUZA

Muzeum Pomorskie w Gdańsku, ul. Rzeźnicza 25 (obok W. R. N.). Wystawy w st. a. b. Rzeźba gotycka, przemyśli artystyczny, malarstwo 19 i 20 wieku. Otwarte codziennie, prócz niedziel i świąt, w godz. 10 — 15, w soboty i święta w godz. 10 — 19. Przewodników muzealnych zamawiać wcześniej — telefon 340-31.

## WYCIECZKI

W niedzielę 24 bm. odbędzie się urządzana przez gdański oddział PTK wycieczka krajoznawa na wystawę wykopalską w Gdańsku. Punkt zborny — Gdańsk, Brama Wyżynna, godz. 10. Prowadzi A. Mientkiewicz. Objasnienia fachowe na miejscu. (m)

# Gdyniński świat pracy

## zaopatruje się w ziemniaki na zimę

Powszechna Spółdzielnia Spółczyków w Gdyni przystąpiła niedawno do zakrojonej na szeroką skalę akcji ziemniaczanej, która ma na celu zaopatrzenie gdynińskiego świata pracy w zapas ziemniaków na zimę.

P. S. S. uruchomiła już szereg punktów rozdzielczych. Punkty takie na terenie Gdyni znajdują się przy ul. Jana z Kolna 26, przy placu Migaly (obok Szpitala Miejskiego), przy ul. 3 Maja, przy ul. Abrahama u wylotu Kilińskiego

(obok TPD) oraz na Wzgórzu Focha w blokach spółdzielni mieszkaniowej.

Ponadto uruchomiono szereg punktów w dzielnicach podmiejskich, a mianowicie na Witominie przy ul. Stawnej, na Grabównie przy ul. Czerwonych Kosynierów 58, w Leszczynkach (sklep Nr 91), w Chylni przy dworcu kolejowym, w Demptlewie przy Kolonii Lotniczej 13 (sklep Nr 98), w Obłuzu przy dworcu kolejowym oraz w Orłowie również przy dworcu.

Należy zaznaczyć, że ziemniaki są przydzielane kupującym na szczególnie dogodnych warunkach. M. in. pracownicy, których miesięczne zarobki wynoszą poniżej 20 tys. zł, będą mogli nabyć je na raty. Cena ziemniaków w sprzedaży wynosi 965 zł za 100 kg. Przy kupnie większej ilości (ponad 1000 kg) — 925 zł za 100 kg.

Sprzedawane ziemniaki są w bardzo dobrym gatunku, znacznie lepszym, niż w roku ubiegłym. Powszechna Spółdzielnia Spożywców, chcąc przysłużyć się pracownikom, wyraziła też gotowość uruchomienia punktów sprzedaży przy każdej zbiorni. Stworzyło to bardzo dogodne warunki kupna i znacznie uprości transport.

Ponadto, w miarę napływu zgłoszeń, przewiduje się uruchomienie sprzedaży wprost z wagonów kolejowych. Szczególnie mają tu szerokie pole do działania rady zakładowe, które powinny bliżej zainteresować się sprawą zaopatrzenia w ziemniaki swych pracowników. Należy zaznaczyć, że poszczególne instytucje mogą zamawiać ziemniaki w partiach wagonowych, co obniża koszty.

P. S. S. wzywa wszystkich kupujących, ażeby, korzystając ze sprzyjającej pogody, wcześniej zaopatrzyli się w ziemniaki, gdyż z czasem ilość punktów sprzedaży

## 300 kursów języka rosyjskiego poprowadzi ośrodek szkoleniowy w Gdańsku

W klubie oddziału miejskiego TPPR w Gdańsku odbyło się organizacyjne zebranie zarządu miejskiego Ośrodka masowego nauczania dorosłych języka rosyjskiego.

Wybrane prezydium kierować będzie pracą Ośrodka, który zajmie się organizowaniem kursów języka rosyjskiego dla dorosłych przy zakładach pracy, instytucjach itp., oraz szkoleniem kadry wykładowców na kursach metodyki dla wykładowców języka rosyjskiego.

Ośrodek z pomocą innych organizacji rozpocznie w najbliższym czasie około 300 kursów języka rosyjskiego, które obejmą około 10.000 słuchaczy. W celu zapewnienia odpowiedniej ilości wykładowców, Ośrodek zaprosił do współpracy wszystkich nauczycieli języka rosyjskiego ze szkolnictwa.

Biuro Ośrodka, mieszczące się przy Al. Rokossowskiego 22 we Wrzeszczu, zaopatrując będzie wykładowców i uczniów w podręczniki i pomoce naukowe, będzie przejmować zgłoszenia kursów, kierować wykładowców do zakładów pracy oraz przyjmować zapisy kandydatów na kursy m. in. w tym kierunku, prowadzone pod fachowym kierownictwem Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Gdańsku. (n)

# Coraz lepsze drogi w powiecie morskim

Stan dróg w powiecie morskim w pierwszym roku po wywołaniu był opłakany. Niemożliwe do przebycia dla pojazdów mechanicznych i trudne dla konnych były odcinki dróg państwowych i powiatowych. Pomocnym na przestrzeni 6 km., Szemud — Kielno, Wejherowo — Karczemki, Wejherowo — Lina, Chylonia — Koleczkowo.

Z 25 mostów na drogach państw. i powiatowych, 16 było całkowicie zniszczonych; brak było znaków drogowych. W ciągu pięciociesięcia wszystkie wyremontowane drogi oddane zostały do użytku, nie licząc zmian nawierzchni na przestrzeni w kilometry na innych drogach oraz robót renowacyjnych i konserwacyjnych. Odbudowano całkowicie 6 mostów żelbetonowych i 4 drewniane, odremontowano też 6 mostów drewnianych, zniszczonych w 50 proc.

W pierwszym roku planu 6-letniego uložono 10 km nawierzchni, w tym 6 km nawierzchni smołowej, przy czym plan całoroczny ukończono na 1 września. Postawiono 3 mosty, w tym jeden wiadukt żelbetonowy, który jest ukończony.

Ponad plan tegoroczny wykona-

## Pocierp jeszcze tylko... dwadziesiąt dni

Lekarz przepisał mi wczoraj okulary. Z receptą udałem się natychmiast do uspołecznionego zakładu optycznego, pracującego z ramienia Ubezpieczalni, (Gdynia, ul. Świętojańska 67). Panią uprzejmie przyjął, zamówienie, zainkasowała opłatę za oprawkę i oświadczyła, że po odbiór szkieł mogę się zgłosić... 10 października.

Gdyby dla zrobienia mi okularów potrzebna była nakopać piasku, przewieźć go do huty, odlać szkło, przekazać je do szlifierni, dalej — gdyby dla zrobienia oprawki do tych szkieł trzeba było zamówić rudę w Szwecji, przewieźć ją do Polski, przesłać do huty itd., wówczas termin dwudziestodniowy od dnia zamówienia do otrzymania okularów może nie wydałby się absurdalny. Ale cała rzecz w tym, że zarówno szkła, jak i

oprawki zakład optyczny już posiada.

Dlaczego mam więc czekać 20 dni?

No, bo zakład ma dużo roboty.

Okulary ludziom potrzebne są nie tylko do rozkoszowania się pięknymi widoczkami, ale i do pracy. Wykonywanie pracy bez szkieł wielu ludzi przy płacy ciężkim zmęczeniu i dalszym pogorszeniem wzroku. Wielu prawdopodobnie w ogóle nie może pracować bez szkieł, a zadania planu sześciociesięcia wymagają intensyfikacji pracy każdego z nas.

W tym stanie rzeczy dobrze by było, gdyby Ubezpieczalnia Społeczna pomyślała jaśko o odciążeniu potwornie przecieżonych optyków przez uruchomienie nowych placówek oprawy szkieł. (x)

## FACHOWCY POSZUKIWANI

65 pracowników fizycznych, w tym 50% kobiet zatrudni natychmiast w budownictwie Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego w Oliwie. Place akordowe wg umowy zbiorowej pracowników budowlanych. Zatrudnienie w okresie zimowym zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Oddział Personalny O. W. I. w Oliwie, ul. Grunwaldzka 497. 4141-k

Pracowników fizycznych do akcji ziemniaczanej przyjmie natychmiast Gdańska Spółdzielnia Spożywców. Zarobki wysokie — wedle stawek akordowych Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny, Gdańsk — Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 26. 4167-k

Samodzielných księgowych, planistów, konty-słów, referentów zatrudnienia, pracy i płacy, ref. na dział turystyki ośrodków wypoczynkowych poszukuje P. B. P. „Orbis”, Dyrekcja Okręgowa w Gdańsku. Reflektujemy tylko na siły wykwalifikowane. Zgłoszenia do Oddziału Personalnego Dyrekcji Okręgowej P. B. P. „Orbis”, Gdańsk, Pl. Gen. Sikorskiego 1. 4163-k

## Drugi dzień ciągnięcia

Główna wygrana dnia 1.000.000 zł padła na Nr 3822 w Koszalinie.  
Wygrane po 500.000 zł. padły na Nr Nr 28327 118735.  
Wygrana 200.000 zł padła na Nr 66873.  
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 2723 6484 9839 18999 25078 28100 30525 50678 53918 91564 96153 118864 128834.  
Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 7051 10447 14198 19068 24905 36197 46462 47964 48231 55046 61146 64379 65056 77974 80589 81958 82182 82268 89194 100551 100887 112693 122365.

Wygrane po 16.000 zł  
555 1708 2290 3221 7301 12396 13143 15597 19468 21977 26854 27707 27998 32804 33323 33912 44804 45976 50331 54832 55734 56358 60919 63123 65275 66766 67470 71914 76073 76201 78784 81745 82931 92658 93266 94197 95170 96250 96304 96810 100308 101070 103271 106950 110547 111895 114673 118344 120108 128251 127168 127504.

## OGŁOSZENIA DROBNE

### Sprzedaz

SPRZEDAM pianino w dobrym stanie. — Wrzeszcz. Wajdeloty 11 m. 2. P-2371

MOTOCYKL sprzedam 350 Gdynia, Daszyńskiego 23 mieszek. 1. G-2393

SPRZEDAM motocykl B. M. W. 350, stan dobry — Wrzeszcz, Niedziałkowski, Gdynia, G-2405

WÓZKI dziecięce czestochowskie legkie — sprzedawane na kółkach kalko przy sklepie „Merkur”, Gdynia, Dworcowa 7, tel. 52-64. G-2419

SYPIALNIA, gabinet, radio — tanio sprzedam. — Wrzeszcz, Libermiana 46 mieszek. 5. G-2418

MOTOCYKL BMW 350 ccm, prawie nowy, rower dziecięcy dwukolowy — sprzedam, Nowy Port, Oliwska 63 m. 4. 4164-k

### LOKALE

ZAMIENIE pokój z kuchnią tarasem z wygodami — Gdynia na mieszkanie dwu pokojowe. Oferty: Dziennik Bałtycki Nr 3555. G-2428

POSZUKUJE 2 — 1 pokój kuchnia trasa Gdańsk — Gdynia, zwrócić remont — od zaraz. Wiadomość: tel. 29-86, godz. 7-13. G-2428

ZAMIENIE Szczecin — Pogodno wille z meblami na mieszkanie Gdynia — Sopot, okolicie Szczecin, Wlennawskiego 31. J. Kupś. G-2425

MIESZKANIA wyłączonego poszukuje (1-3 pokoi) za zwrotem kosztu remontu. — Sopot, poste-restante 333. G-2415

### Wolne posady

POMOC domowa natchmiast potrzebna, Wrzeszcz. Jesionowa 16 m. 3. 4168-k

POTRZEBNA pomoc domowa, Sopot, Stalina 771 m 3. Zgłoszenia 16-17-ta. 4151-k

POTRZEBNA pomoc domowa. Zgłoszenia: Gdynia, ul. Krasickiego 30 m. 2, między 16 a 17. G-2420

POMOC domowa natchmiast potrzebna, Wrzeszcz. Jesionowa 16 m. 3. 4168-k

### POMOC domowa z gotowaniem potrzebna zaraz. — Wrzeszcz, Matejki 16-2. P-2413

### POMOC domowa przychodnia — potrzebna natychmiast — warunki bardzo dobre. Roosevelta 10 — 5 — Wrzeszcz. P-2412

### Zęby

ZAGUBIONO odcinek zamelowania. Sienkiewicz Kazimierz, Słupsk, ul. Matejki 6. 4162-k

ZAGUBIONO legitymację związków zawodowych, odcinek zamelowania. Promiński Józef, Słupsk, Krajewskiego 7. 4161-k

ZAGUBIONO legitymację związku zawodowego Tutka Mateusz, Słupsk, Zymierskiego 25/12. 4160-k

ZAGUBIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną R. K. U. odcinek zamelowania Kruński Teofil, Gażinowo pow. Słupsk. 4159-k

ZAGUBIONO odcinek zamelowania Krzywicka Wronka, Słupsk, Zaułek 20/8. 4158-k

ZGUBIONO portfel z dokumentami: książka wojskowa RUK — Gdańsk, o bywalstwo polskie na nazwisko Sądnik Jakub — Egierowo p-ta Hopowo, gm. Goręczyno pow. Karłowice. G-2424

ZAGUBIONO legitymację służbową Nr 382 na nazwisko Wronka Krystyna. G-2416

### NAUKA

ANGIELSKIEGO kto udzieli pierwszorzędnie. Zgłoszenia warunkami Gdańsk — Poczta Główna poste-restante Nr 658973. P-2366

### Różne

ODDAM 6 miesięczną dziećcy czynie dobrej rodziny na własność: Oferty: Dziennik Bałtycki ood „zdrowa”. G-2427

# !!! Agapie, rekord pobity !!!



Z wielką ochotą podpisali kontrakt.

72 — W porządku — cieszył się Napoleon. — Teraz jesteśmy bezpieczni, mamy inną skórę, pod którą nikt nas nie pozna...

Całe bractwo usiadło i zaczęło do

kładnie studiować zawartą umowę. Na pierwszy rzut oka nie można było się zorientować w zawłych warunkach.

— A to ci dopiero — zawołał Pacan.

— A to złodziejski paragraf... — wtórował Napoleon.

— Wpadliśmy — zawyrokował Agapit.

Okazało się, że pochopnie podpisali w pierwszym zapale, oczarowani świetnym przyjęciem, którego za znali ze strony dyrektora.

— Zbój co się zowie! — Lapiduch! — Wyzyskiwacz!

— Jakem Arba i skoczek — kłó Agapit. — Nie przejdzie to tak gładko temu waszemu frycykowi. Nie wie on jeszcze kim są Agapit i Napoleon!

— I Pacan — dodał trzeci z przyjaciół skromnie.

(Ciąg dalszy jutro!)

## Program radiowy

PIĄTEK — 22 WRZEŚNIA 1950 R.  
11.50 — Aud. dla kobiet. 11.57 — Sygnał czasu. 12.15 — Muzyka. 12.20 — Aud. dla wsi. 12.45 — „Na awolską nutę”. 13.30 — Aud. szkolna. 13.50 — Koncert solistów. 14.30 — Aud. szkolna. 14.50 — Muzyka. 15.20 — Aud. oświatowa. 15.30 — Aud. dla dzieci. 15.50 — Koncert solistów. 17.15 — Koncert. 17.45 — Wiersze Broniewskiego. 19.20 — Pieśń masowa. 19.40 — Metod. kurs dla nauczycieli ros. 19.45 — Muzyka. 20.00 — Dziennik Wieczorny. 20.30 — Koncert masowy. 21.15 — Aud. oświatowa. 21.30 — Muzyka i aktualności. 22.00 — Poemat „Janosik”. 22.15 — Koncert. 23.10 — Program. 23.15 — Utwory Beethovena. 24.00 — Koniec audycji.

### PROGRAM LOKALNY

6.50 — Skrót wiadomości Wyrzeża. 6.55 — Komunikaty miejscowe. 13.15 — Muzyka. 16.30 — Kartowicz — serenada na orkiestrę smyczkową. 16.45 — Reportaż oświatowy „W pracowniach uczonych” — opr. Olgierd Pawłowski. 16.55 — Audycja literacka „Król Zygmunt wraca na Ratusz”. 18.00 — Korrespondenci terenowi donoszą — w opr. Euzebii Ostrowskiej. 18.10 — Audycja dla wsi słowno-muzyczna. 18.25 — Koncert solistów: — Irena Jesiakówna — pieśni Karola Szymanowskiego. 18.45 — Codzienny Przegląd Wydarzeń.

# Śmiało i szczerze

## Prosimy o reperacje pomp

Kolonia Żeńcy w Gdańsku jest dzielnicą robotniczą, której większość mieszkańców składa się z kolejarzy i robotników portowych. Ulice tej kolonii znajdują się w opłakanym stanie, są pełne błota i dołów, pozbawione zupełnie oświetlenia elektrycznego. Najgorzej przedstawia się sprawa wody. Kolonia bowiem nie posiada dotąd wodociągów i kanalizacji, a kilkakrotnie zwracanie się mieszkańców do władz miejskich o zreperowanie pomp przy ul. Zaścianek i Żniwnej pozostało bez rezultatu. Zbliża się zima i sytuacja staje się coraz bardziej krytyczna. Staw, z którego dotychczas czerpano wodę zamarza i po wodę trzeba chodzić kilka kilometrów do najbliższej pompy.

Już w 1948 roku w sprawie tej kolonii odbyło się zebranie, na którym uchwalono natychmiastową reperację pomp wodnych, zainstalowanie światła elektrycznego na ulicach, nawiezienie żużla na chodniki, oraz naprawę dachów. Zebranie odbyło się w obecności przedstawiciela ówczesnego Zarządu Miejskiego. Niestety, od tego czasu na kolonii nic nie zrobiono i mieszkańcy tej dzielnicy już trzy lata czekają na pomoc. Zwracamy się z gorącą prośbą do nowych władz Prezydium MRN o zainteresowanie się naszą zaniedbaną kolonią. **46 podpisów mieszkańców** ulic Zaścianek i Żniwnej.

## Zła organizacja wycieczki

W ubiegłą niedzielę, 10 bm., „Orbis” zorganizował jednodniową wycieczkę dla świata pracy z Gdyni do Warszawy. Pomijając to, że sam pomysł zorganizowania jednodniowej wycieczki w czasie której trzeba dwie noce spędzić w wagonie kolejowym, nie jest zbyt szczęśliwy, chciałbym zwrócić uwagę na pewne niedociągnięcia w organizacji tej wycieczki.

Otóż wszyscy uczestnicy wycieczki otrzymali w przeddzień wyjazdu karty uczestnictwa, na których była oznaczona litera

wagonu, w którym miał jechać dany uczestnik. Jeszcze na parę minut przed podstawieniem pociągu na stacji w Gdyni oznaczono przez megafon, aby każdy zajmował miejsce w wagonie dla niego przeznaczonym. Niestety, po podstawieniu pociągu okazało się, że żaden wagon nie jest oznaczony literą, co oczywiście zdezorientowało uczestników wycieczki i wywołało niepotrzebne zamieszanie. Ale to jeszcze nie wszystko. Okazało się bowiem, niestety, już po odejściu pociągu, że kilka wagonów pozabawionych jest ubikacji. Jazda w tych wagonach nie należała do przyjemnych i obfitowała w dość kłopotliwe sceny.

Uważam, że w przyszłości przy organizacji podobnych wycieczek „Orbis” powinien wziąć pod uwagę powyższe niedociągnięcia, a wówczas podróż nie będzie tak uciążliwa i osiągnie swój zamierzony cel łącząc przyjemne z pożytecznym.

Jeden z uczestników, pracownik portowy.

## O 50 metrów chodnika

Jestem urzędnikiem pracującym w jednej z instytucji mieszczącej się w Narwiku. Takich jak ja jest bardzo wielu, poza tym znajdują się tu również szkoły, hotel robotniczy itp., i wszyscy chodzimy po tym samym błocie. Narwik jest połączony z Wrzeszczem bardzo dobrym chodnikiem, lecz brakuje mu tylko około 50 metrów płytek. Płytki są nawet przygotowane i leżą obok chodnika, tylko że od roku nie ma ich kto ułożyć. Prosimy, aby Prezydium MRN zechciało zainteresować się tą drobną sprawą, bo szkoda naszego obuwia, a deszcze jesienne nadchodzą.

„Zablozony”.

## W INNYCH LISTACH:

Mieczarnia „Kosakowo” prosi o sprostowanie mylnie podanej przez nią informacji. Sprzedaż masła odbywa się nie od godz. 14 lecz od godz. 16.

Bolesław Dzięcielski z Wrzeszcza donosi w związku z notatką „Dlaczego nie ma książki zawała”, że wzmiankowana w notatce restauracja mieści się w Oliwie, a nie we Wrzeszczu.

Radiofonizacja Kraju wyjaśnia w związku z listem E. R. z Siedlic, że instalacje radiowe wykonuje nowoutworzone przedsiębiorstwo Radiofonizacji Kraju. Zradiofonizowanie tej dzielnicy nastąpi jeszcze w bieżącym roku. Informacji w sprawie instalacji głośników udziela Dyrekcja Okr. Radiofonizacji Kraju w Gdańsku, ul. 3 Maja 14, (Radiostacja), tel. 325-34.

G. W. — Gdańsk zwraca uwagę komisji cennikowej przy Prezydium WRN na nieaktualność cenników, wywieszonych w wielu zakładach fryzjerskich na Wyrzeżu. Cenniki te wydane zostały jeszcze w 1948 roku przez cech fryzjerów i w wielu wypadkach odbiegają daleko od aktualnych cen usługowych w rzemiośle fryzjerskim.

B. B. — Gdańsk podkreśla wybitnie niespołeczne stanowisko kierownictwa gospody w Bobolich, które w dniu 5 bm. odmówiło posiłków grupie robotników

z brygady deratyzacyjnej z Gdańska. Odmowę tłumaczono brakiem żywności. Tymczasem w pół godziny potem dla osób „znajomych” znalazły się przy sąsiednim stole kolęty wieprzowe.

L. Jaworski — Gdańsk podkreśla z uznaniem fakt doręczenia mu przez listonosza Urzędu Pocztowego Nr 1 w Gdańsku kartki pocztowej, na której podane było tylko jego nazwisko i miasto bez bliższego adresu.

Uczniowie Państw. Szkoły Ogólnokształcącej w Kościelzynie opisują niewłaściwe stosunki panujące w internacie Państw. Lic. Ped. w Kościelzynie, w którym uczniowie podzieleni są niesłusznie na lepszych i gorszych, przy czym stan ten nie tylko tolerują, ale i popierają niektórzy wychowawcy liceum. Rozżaleni uczniowie proszą o zmianę stosunków, dopuszczanie ich do samorządu internackiego i zlikwidowanie niesnasek wśród młodzieży.

## SPORNIOWIŁO BAŁTYCKI

### Młodzież Wejherowa przoduje w pływaniu

Zawody pływackie o nagrodę przechodnią Wydziału Oświaty WRN, rozegrane na basenie w Wejherowie, zgromadziły na starcie 63 chłopców i 18 dziewcząt z 18 szkolnych kół sportowych wojew. gdańskiego.

Najlepiej zaprezentował się SKS przy liceum ogólnokształcącym z Wejherowa, którego zawodniczkę i zawodniczkę na 8 konkurencji zajęli 6 pierwszych i 3 drugie miejsca. Za zwycięstwo w klasyfikacji zespołowej zdobyli nagrodę przechodnią.

Dziewcząt: 50 m. dow.: 1) Jancelewiczówna (Lic. Og. Wejherowo) 52,2, 2) Nawrotówna (Lic. VI Gdańsk) 59,8, 3) Rossówna (Lic. Wych. Przedz. Lębork) 1:00,2. 100 m. klas.: 1) Pestkówna (Lic. Og. Wejherowo)

1:56,4, 2) Wełnowska (IV Lic. — Gdańsk Nowy-Port) 1:59,4, 3) Grabanówna — PLPed. Kwizdyń. — 2:06,4. 100 m. grzbiet.: 1) Wełnowska 2:01,4, 2) Wentówna (Lic. Og. Wejherowo) 2:24,2, 3) Czoharówna (I Lic. Gdańsk) 2:24,4. Sztafeta 3 razy 50 m. zm.: 1) Lic. Ogólne Wejherowo w składzie: Wentówna, Pestkówna, Jancelewiczówna 2:52,8.

Chłopcy: 100 m. dow.: 1) Laskowski (Lic. Ogólne Wejherowo) 1:14,4, 2) Świętochowski (Lic. Og. Wejherowo)

1:20,4, 3) Liegman (Lic. Chrobrego Sopot) 1:27,9. 200 m. klas.: 1) Małkowski (Lic. meskie Gdynia) 3:26,0, 2) Walczuk (Lic. Og. Wejherowo) 3:37,4, 3) Wiza (I Lic. Gdańsk) 3:38,5. 100 m. grzbiet.: 1) Laskowski (Lic. Og. Wej.) 1:33,2, 2) Walczuk (Lic. Og. Wej.) 1:39,2, 3) Świętochowski (Lic. Og. Oliwa) 1:39,5. Sztafeta 3 razy 100 m. zm.: 1) Lic. Og. Wejherowo w składzie: Walczuk, Maciejewski, Laskowski — 4:37,8, 2) I Lic. Gdańsk 5:10,2, 3) IV Lic. Gdańsk Nowy-Port — 5:31,1.

W klasyfikacji dziewcząt: — 1) Lic. Ogólne Wejherowo — 39 pkt., 2) VI PGL Gdańsk — 22 pkt., 3) i 4) PGL IV Gdańsk Nowy-Port i P. Lic. Ped. Lębork po 19 pkt.

W klasyfikacji chłopców: 1) Liceum Og. Wejherowo — 59 pkt., 2) Lic. I Gdańsk — 35 pkt., 3) Lic. meskie Gdynia — 25 pkt.

W punktacji ogólnej: — 1) Lic. Ogólne Wejherowo — 98 pkt., 2) Liceum I Gdańsk — 53 pkt., 3) Liceum Gdańsk Nowy-Port — 33 pkt. (jj)

Och!

## Na odbudowę Warszawy

W dniu dzisiejszym, 22 bm. odbędzie się o godz. 18 zawody w koszykówce i siatkówce pomiędzy mistrzem i wicemistrzem Wyrzeża Spółnią (Gdańsk) i Kolejarem Gedania.

Drużyny wystąpią w swych najbliższych składach. Zawody rozegrane zostaną w hali sportowej przy ul. 3 Maja w Gdańsku. Czysty dochód przeznaczony jest na odbudowę Warszawy.

— Chodźmy obejrzyć to! — trzeba uważać, ażeby i ten również nie zwilgotniał. — Muszajczenko serdecznie się uśmiechnął i znów nic nie powiedział.

Eugeniusza, Genia i Walerego — trudno było poznać: obrońnięci, podrapani, w podartym ubraniu, z zapadniętymi oczyma.

Wieczorem, gdy trochę odpoczęli, Eugeniusz opowiedział:

— W nocy oddział Pawłowców zbliżył się do chutorów i ukrył się w krzakach.

Panował absolutny mrok. Niebo przesłoniło obłoki. Lecz wieczorem żaby urządziły taki koncert, że nie ulegało wątpliwości: nazajutrz będzie pogoda. Oznaczało to, że należy się spieszyć, księżyc mógł uniemożliwić całą operację.

Na przedzie czekali się dwaj: Iwan Tichonowicz i Walery. Skradali się wzdłuż żywopłotów, przemykali przez ogrody wa-

rienne, omijając hitlerowskie posterunki. Nieoczekiwanie szczeknął pies i całkiem blisko rozległy się kroki. Przeszedł patrol — fryc z brzegu omal nie nastąpił na Walerego. Znów zapanowała cisza. Zwiadowcy czekali się dalej. Trafili na skoszoną łąkę i ucieszyli się: gdzieś w pobliżu musi być stóg siana.

Pierwszy natknął się na Iwan Tichonowicz i cykaniem świerszcza przywołał do siebie Walerego.

Złamali parę naboju, wysypali proch, zapalili stóg i odskoczyli ku krzakom.

Stóg zapłonął. W chutorze powstała panika — faszyci ciągnęli wodę, żerdzie, widły i szperali po krzakach, szukając podpalaczy. Ale na próżno: ci razem z oddziałem mijali już chutor z przeciwną stroną. Oddział szedł zupełnie spokojnie, uwaga faszystów była całkowicie zaabsorbowana płonącym stogiem siana.

Nad ranem oddział zbliżył się do pasma Przedy i zaległ w krzakach. I tu w gęstym zagajniku nastąpiło nagle nieoczekiwane spotkanie — nasi wartownicy natknęli się na grupę partyzantów z sąsiedniego oddziału, którzy przyszli tutaj, ażeby w nocy upolować „języka”.

## P. IGNATOW

Przekład A. i A. Sternowie

# Pamiętnik partyzanta

(Fragmenty)

W tym czasie w oddziale naszym prawie wszyscy brali udział w najrozmaitszych operacjach. Na rozpoznanie udało się około dwudziestu ludzi z sąsiedniego oddziału pawłowskiego. Poprowadził ich Eugeniusz. Ale tam, gdzie jest Eugeniusz, tam musi być i Genio. Wśród pawłowskich partyzantów znajdował się również młody Walery, chłopak, rówieśnik mego Genia i wielki jego przyjaciel.

Długo omawialiśmy marszrute.

Pierwszym wariantem było pójście wolną od hitlerowców, okólną drogą po stromych górskich zboczach. Lecz Iwan Tichonowicz, pawłowski partyzant, stary mieszkawiec tutejszy i namiętny myśliwy, uprzedzał nas, że droga ta jest niwiarygodnie ciężka: stroma, obfitująca w prawie pionowe podejścia, urwiska, prze-

35

paście. Nie jest to nawet droga, tylko koca ścieżka, którą z trudem przedostanie się nawet doświadczony myśliwy.

Drugi projekt był bez porównania łatwiejszy, ale też bardziej niebezpieczny; polegał na przejściu dosłownie pod samym nosem faszystów.

Wybraliśmy ten drugi, po czym zwiadowcy ruszyli. Tym razem byłem bardzo niespokojny o Genia, właściwie nie było to odpowiednie zadanie dla chłopca tak impulsywnego jak on.

Minął dzień, minęły dwa dni — o moich zwiadowcach żadnej wieści... Staralem się jednak nie zdradzić swego niepokojem. Naumyślnie nie chodziłem na Plan-czewską, ażeby nie wzbudzić takiego samego niepokojem w Helenie Iwanownie. Nocami ogarniała mnie tęsknota; przecież o Walentynie również już od dawna nie mieliśmy żadnych wiadomości.

Trzeciego dnia zaczął mi chodzić po piętach Muszajczenko. Odgadywałem w jego oczach ból: cierpiął z mojego powodu. Lecz szafowaliśmy się wzajemnie i nie usłyszałem odeń zbędnych niemieckich słów pocieszenia.

Zwiadowcy wrócili dopiero szóstego dnia.

W-1-11795